II Poniedziałek Wielkiego Postu

Tekst Ewangelii (*?k* 6,36-38): W owym czasie Jezus powiedział do uczniów: «Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą wsypią w zanadrza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie».

«Dawajcie, a b?dzie wam dane»

Rev. D. Antoni ORIOL i Tataret
(Vic, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia Łukasza ogłasza nam przesłanie gęste od znaczeń, choć krótkie, bardzo krótkie! Możemy je sprowadzić do dwóch punktów: pierwszym są ramy miłosierdzia, drugim zaś zawierająca się w tych ramach sprawiedliwość.

W pierwszym rzędzie ramy miłosierdzia. W rzeczy samej nakaz Jezusa uderza jako norma i promienieje nastrojem. Norma absolutna: jeśli nasz Ojciec niebieski jest miłosierny, my jako jego dzieci również powinniśmy byc miłosierni. A Ojciec jest przecież nieskończenie miłosierny! Wcześniejszy wers glosi: « (...) i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych» (Łk 6,35).

W drugim rzędzie sprawiedliwa treść. Znajdujemy sie wobec swoistej antytezy odrzuconego przez Jezusa “prawa talionu”. W czterech kolejnych ruchach Boski Nauczyciel naucza nas, wpierw wygłaszając dwie negacje, następnie dwie afirmarcje. Negacje: «Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni»; «Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni». Afirmacje: «Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone»; «Dawajcie, a będzie wam dane».

Zastosujmy to w naszym codziennym życu, zatrzymując się szczególnie przy czwartym nakazie, tak jak czyni to Jezus. Zróbmy odważny i jasny rachunek sumienia: czy w tym, co dotyczy rodziny, kultury, ekonomii i polityki Pan osądzi i potępi nasz świat, tak jak świat osądza i potępia? Kto potrafiłby obronić się przed sądem? (Gdy wracamy do domu i przeczytamy gazetę lub wysłuchamy wiadomości, myślimy jedynie o świecie polityki). Gdyby Pan nam przebaczył tak jak czynią to zazwyczaj ludzie, to ile osób, ile instytucji doszłoby do pełnego pojednania?

Ale czwarty nakaz zasługuje na szczególną refleksję, bowiem w nim, rozważane przez nas prawo talionu zostaje w jakiś sposób przezwyciężone. Bo rzeczywiście jeśli damy, to będzie nam dane w tej samej

mierze? Nie! Jeśli damy, otrzymamy – zważmy to dobrze - «miarę dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą» (Łk 6,38). Oto bowiem światło owej błogosławionej dysproporcji, do której dania jesteśmy zachęcani. Postawmy sobie pytanie: czy kiedy daję, daję dobrze, daję mając na uwadze to, co najlepsze, daję wszystko?

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Bóg dał mi swoje nieskończone miłosierdzie, i przez nie kontempluję i adoruję inne boskie doskonałości...! Wtedy wszystkie wydają mi się promieniujące miłością; nawet sprawiedliwość (a może ta nawet bardziej niż wszystkie inne) wydaje mi się odziana w miłość» (św. Teresa z Lisieux)

- «Bóg nie może po prostu ignorować całego nieposłuszeństwa ludzi, całego zła historii: nie może traktować tego jako coś nieistotnego i nieważnego. Ten rodzaj “miłosierdzia” i “bezwarunkowego przebaczenia” byłyby “łaską o niskim koszcie”. ‘Jeśli jesteśmy niewierni, On pozostaje wierny, ponieważ nie może się zaprzeć samego siebie” (por.2Tm 2,13)» (Benedykt XVI)

- «Strumień miłosierdzia nie może przeniknąć do naszego serca tak długo, jak długo nie przebaczyliśmy naszym winowajcom. Miłość, podobnie jak Ciało Chrystusa, jest niepodzielna: nie możemy miłować Boga, którego nie widzimy, jeśli nie miłujemy brata i siostry, których widzimy (por. 1J 4,20). Gdy odmawiamy przebaczenia naszym braciom i siostrom, nasze serce zamyka się, a jego zatwardziałość sprawia, że staje się ono niedostępne dla miłosiernej miłości Ojca; przez wyznanie grzechu nasze serce otwiera się na Jego łaskę» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2840)